

Zwolniono sędziów Trybunału Konstytucyjnego

25 lutego 2014

Rada najwyższa Ukrainy zwolniła za złamanie przysięgi sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wyznaczonych na stanowiska z mandatu Rady. Za taką decyzją zagłosowało w poniedziałek 307 deputowanych przy niezbędnej liczbie głosów potrzebnych do tego, wynoszącej 226. Parlament uważa, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego Ukrainy we wrześniu 2010 roku złamali przysięgę, uchylając działanie konstytucji w redakcji z 2004 roku, w wyniku czego prezydent Wiktor Janukowycz zawłaszczył sobie, jak ujmują to opozycjoniści, prawo do formowania rządu.

Były prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz znajduje się ponoć w Sewastopolu, w rosyjskiej bazie piechoty morskiej w Zatoce Kozackiej. Według danych źródeł stacji telewizyjnej ATR, dla byłego prezydenta przygotowano okręt desantowy Floty Czarnomorskiej FR, którym Janukowycz uda się do Rosji.

Lider nacjonalistycznej partii Swoboda Ołeh Tiahnybok inicjuje zakaz nadawania dla niektórych rosyjskich kanałów telewizyjnych na Ukrainie, o czym powiedział na posiedzeniu rady koncyliacyjnej grup deputowanych i frakcji Rady Najwyższej Ukrainy. Swoją propozycję wyjaśnił on tym, że w jego opinii szereg kanałów „przedstawia to, co się dzieje obecnie na Ukrainie, w sposób przewrotny i wypaczony”.

Premier Rosji Dmitrij Miedwiediew nazwał obecną sytuację na Ukrainie zagrażającą narodowym interesom Rosji. Jak podaje Agencja Interfax, szef rządu dodał, że Moskwa poważnie niepokoi się o życie i zdrowie swoich pracowników na Ukrainie. Miedwiediew zaznaczył, że właśnie z tym związana jest decyzja o wycofaniu rosyjskiego ambasadora Michaiła Zurabowa. „Nasz ambasador na Ukrainie został wycofany w celu konsultacji. Oznacza to, że nie jest jasne co się dzieje w kraju. Istnieje

zagrożenie dla naszych interesów, a także dla życia i zdrowia naszych ludzi, którzy przebywają w ambasadzie” – powiedział Miedwiediew.

Wszystkie umowy, które Rosja podpisała z Ukrainą, w tym w sektorze gazowym, zostaną zrealizowane, a kiedy terminy obecnych kontraktów upłyną strona rosyjska będzie rozwiązywać problemy, jeśli takie się pojawią, z ukraińskimi firmami i rządem republiki – oświadczył premier Rosji Dmitrij Miedwiediew. „Te umowy, które są prawnie wiążące, zostaną zrealizowane. Współpracujemy nie z konkretną grupą ludzi i nie z konkretnymi osobami – są to stosunki międzypaństwowe. Jesteśmy sąsiadami, bliskimi sobie państwami i nie możemy od siebie uciec” – powiedział Miedwiediew.

Moskwa wzywa wszystkich zamieszanych w kryzys na Ukrainie, by wykazali się odpowiedzialnością i stanowczo powstrzymali ekstremistów – czytamy w oświadczeniu MSZ Rosji. „Usilnie apelujemy do wszystkich zamieszanych w kryzys na Ukrainie, by wykazali się maksymalną odpowiedzialnością i nie dopuścili do dalszej degradacji sytuacji, przywrócili ją do ram prawnych i zdecydowanie powstrzymali ekstremistów, którzy targnęli się na władzę” – oświadczone w MSZ. Moskwę niepokoją również próby zaangażowania w usprawiedliwienie przymusowej zmiany władz na Ukrainie międzynarodowych struktur, w tym NATO.

Rosja gotowa jest przekazać Ukrainie kolejną transzę pomocy finansowej w wysokości 2 miliardów dolarów, oczekuje jednak jasności co do składu rządu kraju i jego programu – powiedział minister rozwoju gospodarczego Rosji, Aleksiej Uliukajew. „Gotowa jest kolejna transza w wysokości około dwóch miliardów. Nie wiemy jednak, kto jest naszym partnerem, nie wiemy jaki jest rząd i jaki ma program” – powiedział Uliukajew dziennikarzom. Dodał on, że rosyjskie władze zrobiły pauzę, aby prześledzić rozwój sytuacji. „Jeśli ujrzymy negatywny dla nas rozwój wydarzeń, będziemy bronić swoich interesów” – powiedział minister.

Rosyjscy i polscy parlamentarzyści mogą wnieść wkład w ustabilizowanie sytuacji na Ukrainie – uważa wiceprzewodniczący Rady Federacji Iljas Umachanow. „Z niepokojem obserwujemy to, co się dzieje na Ukrainie. Moim zdaniem, nikt nie jest zainteresowany unormowaniem sytuacji na Ukrainie w takim stopniu, jak Rosja i Polska” – oświadczył on na spotkaniu z ambasadorem Polski w Rosji, Wojciechem Zajączkowskim, podkreślając, że parlamentarzyści obu krajów „mogliby wnieść wkład” w ten proces. Z kolei Zajączkowski podkreślił, że „nikt nie jest zainteresowany stabilnością na Ukrainie bardziej, niż sami Ukraińcy, a po nich pewnie ich sąsiedzi”. „Podejście do rozwiązywania różnych problemów, z którymi ma do czynienia państwo ukraińskie i społeczeństwo, powinno być wyważone” – powiedział. „Mamy nadzieję, że ukraińskie społeczeństwo znajdzie siły, aby słusznie ocenić sytuację” – dodał ambasador.

Wielkość pomocy makrofinansowej dla Ukrainy w latach 2014-2015 może wynieść około 35 mld dolarów – czytamy w oficjalnym komunikacie Jurija Kołobowa, pełniącego obowiązki ministra finansów Ukrainy. Jak poinformował Kołobow, władze kraju zaproponowały międzynarodowym partnerom – Polsce i Stanom Zjednoczonym – przyznanie Ukrainie kredytu w ciągu najbliższego tygodnia, góra dwóch. Poza tym zaproponowano przeprowadzenie w Kijowie międzynarodowej konferencji kredytodawców z udziałem UE, Stanów Zjednoczonych, przedstawicieli MFW i innych instytucji finansowych. Kołobow dodał, że sytuacja w sferze finansowej Ukrainy obecnie jest trudna, lecz kontrolowana.

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja 9 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”